

GŁOS Tygodnik ŚWIDNIKA

Ukazuje się od 1956 roku

Nr 20 (1549)

7.06.2002 r.

cena 1 zł
(w tym 7% VAT)

http://www.glos.sonic.com.pl e-mail: glos@sonic.com.pl



Złoty jubileusz Aeroklubu Skrzydła nad Świdnikiem

Moje pierwsze zetknięcie ze Świdnikiem miało miejsce na początku lat 70. Z tego pobytu najbardziej utkwiło mi w pamięci lotnisko. Słoneczna, lipcowa pogoda, wyciągarka podnosząca szybowiec.

Drugie wspomnienie to samoloty wyciągające akrobacje na świdnickim niebie. Wtedy byłam już mieszkanką miasta i wiedziałam, że to Kasperkowie kręca beczki.

Trzecie wspomnienie jest także lotnicze. Od kilku lat pracowałam już w redakcji „Głosu” i wszyscy z niecierpliwością czekaliśmy na wyniki z Lawrens w USA, gdzie o tytuł mistrza świata walczył Janusz Kasperk.

Wielu ludzi, szczególnie tych z przynajmniej kilkunastoletnim stażem bycia członkiem świdnickaninem, ma z pewnością podobne wspomnienia-lotnisko, piloci, zawody. A wszystko to zaczęło się 50 lat temu, bo tyle lat kończy w tym roku aeroklub, kolebka wspaniałych ludzi, osiągających doskonałe wyniki. Przypomnijmy więc lata świetności świdnickich skrzydeł.

Wystarczył entuzjazm

Świdnicki Aeroklub powstał za sprawą grupy zapaleńców, działaczy Ligi Lotniczej i pilotów sportowych, którzy trafili do pracy w powstającej właśnie Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego. Byli to między innymi: Zbigniew Piasecki, bracia Zbigniew i Zdzisław Klimkiewiczowie, Mieczysław Masłowski. Początkowo działał jako Zakładowe Koło Ligi Lotniczej, by 11 października 1952 roku przekształcić się w Aeroklub Robotniczy. Pierwszym kierownikiem Aeroklubu Fabrycznego został Zbigniew Piasecki, kierownikiem organizacyjnym Zdzisław Klimkiewicz, szefem technicznym Zbigniew Klimkiewicz, szefem wyszkolenia Ryszard Kosioł. Piloci otrzymali dwa szybowce Salamandra, jeden ABC i wymagający remontu samolot PO-2. Rozpoczęto



Sekcja szybowcowa była i jest jedną z najprężniej działających w Aeroklubie. Na zdjęciu trzech jej adeptów, od lewej: Marian Magnowski, Julian Kaleta i Henryk Jaworski, na tle szybowca Mucha TER.

szkolenie samolotowe. Pierwszymi kursantami, zdobywającymi szlify lotnicze byli: Andrzej Ciesielski, Wojciech Trawiński, Irena Pietrzak, Jan Cholewa i Julian Kaleta. Większość z nich zawiązała się później z lotnictwem zawodowo. W początkowych latach działania Aeroklubu funkcjonowały 4 sekcje: samolotowa, spadochronowa, szybowcowa i modelarska. Wielu członków brało udział w zajęciach o najniższej doświadczeniu, zwykle szybowcowej i samolotowej.

Świdnik szybko opanowała lotnicza pasja. Stale rosła liczba młodych ludzi, którzy uczestniczyli w zajęciach Aeroklubu. Z tego też powodu musiała rosnąć się jego kadra oraz ilość posiadanego sprzętu. Dotychczasowych pracowników wspomogli pilot Stanisław Gajewski i mechanik Jerzy Świeńcki. Młodzież uczyła się pod okiem instruktorów etatowych i społecznych, do których należeli: Antoni Grabowski, Henryk Gołębiowski, Jerzy Wojciechowski, Henryk Ignasiak, Nikodem Buchowiec, Henryk Konieczka, Czesław Ro-

bak, Zdzisław Chyliński. W 1957 roku Aeroklub posiadał już 12 samolotów i 11 szybowców.

Wkrótce przyszły sukcesy sportowe. Piloci zaczęli zdobywać srebrne odznaki szybowcowe i klasy wyszkoleniowe. Jako pierwszy na Lubelszczyźnie Złotą Odznakę Szybowcową

Dokończenie na str. 2

Sanepid przypomina o letnich zagrożeniach

Zarazki z piaskownicy

Kilka tygodni temu pojawiły się w Świdniku zatrucia pokarmowe u dzieci. Jak się okazało ich źródłem jest niewłaściwy stan sanitarny piaskownicy. Są one brudne, zbyt rzadko wymieniany jest w nich piasek. Nie ma jakichkolwiek zabezpieczeń, by zwierzęta i ptaki nie zalały tam swych potrzeb fizjologicznych. Cierpią na tym najmłodszy świdniczanin. Oprócz zatrucia dzieciom bawiącym się w takich miejscach grozi zakażenie pasożytnicze.

- Aby się ich strzec należy pamiętać, by dzieci bawiąc się w piaskownicy nie jadły i myły dokładnie ręce po powrocie do domu - wyjaśnia Jan Nowicki, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Świdniku. - O istniejącym zagrożeniu poinformowaliśmy władze miasta i gmin, Spółdzielnię Mieszkanio-we oraz dyrekcję przedszkoli.

Wraz z nastaniem wysokich temperatur, co roku powraca temat zatrucia pokarmowych. Ostrzegamy! Atakuje salmonella występująca na powierzchni jajek używanych do przygotowania ciast, mas i sałatek. Torty z masami jajecznymi, lody - to niektóre źródła późniejszych kłopotów.

- Sparzenie surowych jajek przez 10 sekund wrzątkiem daje ponad 90% pewności, że zlikwidujemy zarazki - radzi Jan Nowicki. - Chociaż zdarzają się czasem przypadki, że mimo takiego zabiegu niektóre bakterie zostają w porach skorupki i znajdują się wewnątrz jajka. Bezwzględnie zabronione jest natomiast stosowanie jaj indyjskich i kaczych.

Pracownicy Sanepidu przestrzegają, aby nie kupować lodów pochodzących z przypadkowej dystrybucji, wyrabianych ze zlej

jakości produktów i przechowywanych w nieodpowiednich warunkach.

W dalszym ciągu na wszech praktykowany jest ubój zwierząt bez nadzoru weterynaryjnego. W takich przypadkach zachodzi możliwość zakażenia włośnicę oraz zatrucie bakteriami. Wyroby masarskie nie zawsze są właściwie przechowywane. Istnieje wtedy niebezpieczeństwo zarażenia laseczkami tęcza lub jadu kiełbasianego. Wyroby takie, zjedzone przez człowieka, są niebezpieczne nawet dla jego życia.

Anna Konopka

Zakład Pogrzebowy „KAIS”

Oferuje:

- duży wybór trumien, własnej produkcji po cenach bardzo konkurencyjnych (możliwość negocjacji cen)
 - miłą i rzetelną obsługę pogrzebową (załobnicy)
 - fachowe doradztwo w sprawie organizacji pogrzebu
 - eksportację z domu (całodobowo - bezpłatnie)
 - chłodnia (bezpłatnie)
 - wieńce, wianki z kwiatów żywych i sztucznych
- Siedziba firmy: Świdnik, ul. Okulickiego 2c
Tel. całodobowe: 581-04-21, 0 604 492-356

R-35

Na targu znów wrze

Na miejskim targowisku przy ul. Okulickiego nadal nie ma spokoju. Gwałtowne zaostrezenie sytuacji nastąpiło w poniedziałek, 20 maja. Handlujących bardzo wzburzyła próba potajemnego wywieżenia kontenerów, będących ich własnością, przez administratorkę targu.

Członkowie stowarzyszenia „Kupiec” uważają takie działania, nie poparte nakazem sądowym lub komornika, za bezprawne.

Jedną z koleżanek, przechodzącą wieczorem obok targu, zauważyła policję, straż miejską, firmę ochroniarską i wózek widłowy wywożący kontenery - mówi Jolanta Gębała. Natychmiast zawiadomiła resztę kupców. Po przyjeździe usiedliśmy w bramie targowiska, by zapobiec dalszej wywózce. Na wyjaśnienia czekaliśmy do godz. 1 w nocy. Zaległości w opłatach nie mamy. A gdyby nawet były, to są jeszcze inne środki ich egzekwowania niż wywóz kontenerów. W czasie tej akcji uszkodzono jeden ze straganów i pozostawiono niezabezpieczony poza targiem, na nieogrodzonym terenie. Bardzo łatwo dostać się do niego i wyjąć znajdujące się tam artykuły spożywcze. Część towaru uległa zniszczeniu - potuczono słoiki majonezu, rozzerwano uległy torebki z kaszą i makaronem. Kto za to zapłaci?

Awantura skończyła się po przyjeździe na targ Andrzeja Radka, przewodniczącego Rady Miejskiej i Ryszarda Sudola, zastępcy burmistrza. Na prośbę kupców spowodowali oni zamknięcie terenu targowiska.

Wtorkowa sesja Rady Miejskiej (28 maja) była już kolejną, podczas której radni zajmowali się konfliktem, jaki od tygodni ma miejsce na świdnickim targu. Racje kupców przedstawił Krzysztof Kurys. Jego zdaniem wszelkie trudności wynikają z niemożności porozumienia się z osobą zarządzającą targiem. Nie dały rezultatu wspólne spotkania, gdyż zapadające na nich, przy obopólnej zgodzie, decyzje są na drugi dzień przez nią unieważniane.

Radni wysłuchali także Jolanty Nowak, drugiej strony targowego konfliktu. Swoje poniedziałkowe działania tłumaczyła tym, że opornie idzie podpisywanie przez handlujących umów dzierżawnych. Nie uczyniło tego jeszcze około 50 kupców. Rozpoczęła

wywóz kontenerów należących do osób, które do tej pory takich umów z nią nie zawarły. Z wyjaśnien, jakie złożyła na sesji RM wynika, że spór między obiema stronami toczy się o treść takiej umowy. Kupcy opracowali swoją, natomiast administratorka chce podpisać dzierżawę na jej warunkach.

Na zakończenie dyskusji Ryszard Sudol, zastępca burmistrza zaproponował, by spotkali się prawnicy obu zwalniczonych stron i uzgodnili ostateczne warunki umowy. Jako obserwatorzy i rozjemcy w spotkaniu uczestniczyć mają radcy prawni Urzędu Miejskiego.

dan

Już za 23 dni

Wielki Zjazd Absolwentów I LO

W kolejnych numerach naszej gazety przypominamy o złotym jubileuszu najstarszego w mieście Liceum Ogólnokształcącego. W redakcyjnych materiałach pisaliśmy o imprezach, które towarzyszyć będą tej uroczystości oraz informowaliśmy o wszystkich przygotowaniach, jakie planują z tej okazji organizatorzy. Wielkie święto szkoły odbędzie się 29 czerwca i rozpocznie o godzinie 13.00 mszą świętą w kościele pw. Chrystusa Odkupiciela. Po mszy absolwenci przejdą do hali Avii, w której zaplanowano oficjalne obchody 50-lecia I LO. Od godziny 17.00 w budynku szkoły rozpocznie się zjazd absolwentów. W trakcie jego trwania czeka nas wiele atrakcji, niespodzianek, których nie można przepiąć. Udział w zjeździe trzeba potwierdzić wpłatą 70 zł i wypełnieniem specjalnego formularza, który można uzyskać w szkole. Wszystkim, którzy jeszcze nie wpłacili pieniędzy i ciągle się wahają, podpowiadamy, że następna taka okazja dopiero za 50 lat.

Informacje, formularze zgłoszeniowe w sekretariacie szkoły lub w internecie: www.10.swidnik.exe.pl.

Opłatę w wysokości 70 złotych można wpłacić do 15 czerwca, w szkole lub na konto: ING Bank Śląski 10501953-2260313198.

Nowo otwarty bar
PIK POK
ul. Hryniewicza 28A
pizza, frytki,
hot-dogi
telewizja Polsat
- mecze na żywo
Zapraszamy

R-36

KRZYSZTOF LISZEWSKI

Zaprasza do sklepów:

CZYSĆCIOSZEK
Ul. Kopernika 2
Ul. Racławicka 16
NA
Konkurs letni

Do wygrania

TELEWIZOR KOLOROWY
ROWERKI DZIECIĘCE

oraz inne atrakcyjne nagrody

Tanio kupujesz - jeszcze wygrasz !!!

*SZCZEGÓŁY W SKLEPACH



Z redakcyjnej poczty

Sprawa targowiska

W związku z ukazaniem się artykułu w „GŚ” z dnia 10.05.2002, w sprawie targowiska, chcielibyśmy jako druga strona tego sporu czyli Stowarzyszenie Kupców w Świdniku odnieść się do wypowiedzi rzeczownika zarządu Artura Sobonia. Od samego początku konfliktu w sprawie targowiska wypowiedzi rzeczownika są nieścisłe lub mijają się z

prawdą. Sprawą konfliktową między kupcami i panią Nowak jest chęć pobierania pieniędzy na opłaty za wydzielone a nie za faktycznie zajmowany plac pod kontener. Pan Soboń powinien wiedzieć, udzielając publicznej wypowiedzi, że pani Nowak została przez UM i radnych zobligowana do nie podnoszenia od kupców opłat za dzierżawę terenu. W ramach wielu

uzgodnień z UM i na spotkaniach trójstronnych: UM, pani Nowak i Stowarzyszenie Kupców w dniach 15.03. i 10.04.2002 jest zapisane, że dzierżawę gruntu należy liczyć po zewnętrznym obrysie kontenerów handlowych. Burmistrz R. Sudół na sesji RM w dniu 29.02 i 14.03.2002 zapewniał, że opłata dzierżawna będzie pobierana za grunt pod kontenerami. Wymuszenie od nas opłaty za wydzielone pola w niektórych przypadkach rażąco podniesie nasze koszty.

Pani Nowak wprowadziła opłatę eksploatacyjną płatną dziennie, która wcześniej była wliczana w opłatę czynszową. Czyżby te opłaty w rozumieniu rzeczownika nie były podwyższeniem kosztów przez nas ponoszonych? Przez zdecydowaną większość, 50 osób umowa narzucona przez panią Nowak jest nie do zaakceptowania. Dzierżawca targowiska zmuszając nas do podporządkowania się swoim warunkom posunęła się nawet do wyłączenia od 20.04.2002 energii elektrycznej, co utrudniło pracę ludziom, którzy mają kasy fiskalne i ciemne kontenery.

My kupcy targujący z kontenerów płacimy podatek od nieruchomości wyliczony przez UM, za faktycznie zajmowany plac i za taki sam plac chcemy płacić opłatę dzierżawną. W artykule czytamy, że mieszkańcom miasta należy się wyjaśnienie przyczyn zaistniałego konfliktu. Pan Soboń nie biorący udziału w żadnych negocjacjach poza sesją RM jest osobą nierzetelną do udzielania wyjaśnień odnośnie targowiska. Pytamy dlaczego taka osoba udziela wyjaśnień mieszkańcom naszego miasta?

Artur Soboń, rzecznik Zarządu Miasta Świdnika

Bez korupcji i biurokracji



Stalowa Wola, Kwidzyna, Sanok, Ostrów Wielkopolski, Żory, Świdnik – to miasta, które najlepiej wypadły w rankingu „Profesjonalna gmina, przyjazna inwestorom”. Organizatorem konkursu była Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej i Konferencja Inwestorów.

Ranking został stworzony z myślą o podnoszeniu profesjonalizmu zarządzania gminami, a także w celu poprawy współpracy pomiędzy inwestorami a lokalną administracją publiczną – podkreślają organizatorzy. Dane zebrane od gmin pomogą również ustalić tzw. parametry gotowości samorządowców do współpracy z rynkiem inwestorskim, m.in. chodzi o określenie waleorów gmin oraz stopnia jej przygotowania do przyjęcia kapitału zewnętrznego (pod względem planowania przystępnego oraz infrastrukturalnego, a także obsługi informacyjnej interesantów).

Aby wziąć udział w konkursie gminy musiały wypełnić ankietę przygotowaną przez Fundację Demokracji Lokalnej oraz Konferencję Inwestorów. Do walki stanęły gminy z całego kraju. Decyzja jury podzielono je na cztery grupy, zależnie od liczby mieszkańców, a potem dopiero oceniano. Świdnik znalazł się w grupie miast między 40 a 100 tys. mieszkańców.

Odpowiedzi w ankietach, których było ponad 60, zdobywały punkty. Ich liczbą decydowała o miejscu na liście rankingu. Sedziowie uwzględniali także w swoich ocenach stopień wdrożenia profesjonalnych narzędzi zarządzania gminą w czterech sferach:

- zarządzania finansami,
- zarządzania rozwojem,
- organizacji wewnętrznej i obsługi interesantów,
- partycypacji mieszkańców w przedsięwzięciach i komunikacji społecznej.

Dlaczego zorganizowano ranking? Aby ułatwić życie inwestorom. Narzekają oni na biurokrację w procesach budowlanych. Narzekają, że stwarza się możliwość korupcji na każdym poziomie realizacji przedsięwzięcia. Inwestorzy przedstawiają następujący schemat: urzędnik dobrze wie jaką dodatkową lub uzupełniającą ekspertyzę zlecić firmie, która stara się o pozwolenie na budowę. Przy okazji komunikowania o tym wymogu inwestorowi, wskazuje od razu „solidną firmę”, która na pewno wykona ekspertyzę bez zastrzeżeń.

Wiadomo wtedy, komu zlecić pracę, aby uniknąć przeciągania procedur. Czasem okazuje się, że sami urzędnicy lub ich rodziny czy znajomi mają takie specjalistyczne firmy lub udziały - tłumaczy burmistrz Świdnika Waldemar Jakson, który dumny jest, że Świdnika nie tylko ma na „czarnej liście urzędów”, ale że znajduje się wśród liderów gminy profesjonalnie przygotowanej do tego, aby tworzyć miejsca pracy. W lipcu rozstrzygnięte są natomiast, jak Świdnikowi udało się tą profesjonalną obsługę przez ponad rok zbudować – wtedy zakończymy w gminie certyfikację w ramach programu „Gmina Przyjazna Inwestorom”.

Repertuar kina „LOT”

7 - 9 czerwca - PIĘKNY UMYŚŁ (wyk. Russell Crowe, Ed Harris) - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00, 19.30;
10 - 13 czerwca - KINO NIEMCYNNE.
14 - 16 czerwca - AMELIA (wyk. Audrey Tautou) - prod. Fr./Niemcy, od lat 15, godz. 19.15;

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze
śp. Zbigniewa WOJCIKA
serdeczne Bóg zapłać
składa rodzina

Panu Waldemarowi Woźniakowi wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA składają dyrektor i pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku

Dokończenie ze str. 1

z Trzema Diamentami zdobył Henryk Ignasiak w 1959 roku. Tytuły mistrzów sportu otrzymali: Stanisław Gajewski, Zdzisław Chyliński, Henryk Ignasiak i Stanisław Kasparek.

W latach 50. głośno było również o świdnickich spadochroniarzach. W 1954 roku Zdzisław Chyliński, Wojciech Trawiński i lublinianin Zbigniew Chande ustanowili rekord Polski w skoku grupowym. Skakali z wysokości 5 tys. m. Pięć lat później ich kolega, Walerian Włodarkiewicz był najlepszy w Całorocznych Zawodach Spadochronowych. Po kilkuletnim zawieszeniu działalności sekcji, na początku lat 70. znów usłyszano o skoczakach ze Świdnika. Przyczynił się do tego: Edward Graboś, Roman Majewski, a w latach późniejszych Czesław Robak, Piotr Brendler, Jacek Chodanowski, Bartłomiej Małec.

Przy okazji jubileuszowych wspomnień nie sposób nie napisać o sekcji modelarskiej Aeroklubu. Jej pierwszym instruktorem był Zbigniew Piasecki. Dziś mało już kto pamięta, że w Aeroklubie produkowano zestawy modeli latających. Powstało ponad 40 tys. kompletów Jaskółek, Bocianów i Żuków. Idąc z duchem czasów, Władysław Starobrat, następny kierownik modelarni, postawił na konstruowanie modeli rakiet. W latach 70. powstała nawet filia aeroklubowej modelarni. Zlokalizowano ją przy Spółdzielni Mieszkaniowej. W tej sekcji największe osiągnięcia mieli: Eugeniusz Mosor, Anna Starobrat, Dariusz Maczyński.

Złote lata lotnictwa

Początek lat 60. to zły czas dla świdnickiego Aeroklubu. Ograniczono jego działalność, zmniejszono liczbę pracowników i sprzętu. Trwały przy막arki do połączenia go z Aeroklubem Lubelskim. Na szczęście nie zalażano to członków i sympatyków placówki. Mało tego, w ciągu kilku lat świdniczenie zasłynęli w dziedzinie akrobacji samolotowej. Wielką w tym zasługą Stanisława Kasperka, głównego inicjatora jej rozwoju, utalentowanego zawodnika, później szefa wyszkolenia i kierownika aeroklubu. Osiągał najlepsze wyniki. Pięciokrotnie był mistrzem Polski, trzykrotnie wicemistrzem. Kilkakrotnie startował w mistrzostwach świata. Wiele sukcesów odniósł startując na Zlinie 26, nazwanym „Super Kasper Akrobat”, m.in. na Międzynarodowych Zawodach Samolotowych w Akrobacji w Moskwie, w Łodzi, Magdeburgu. Pod jego okiem najlepiej rozwijała się sekcja samolotowa. A trwało to bez mała 20 lat, od 1958 do 1976 roku.

Świetnie latał także drugi z braci - Ryszard Kasparek, reprezentant Polski na mistrzostwach świata, członek kadry narodowej. Bracia często startowali

razem w zawodach, rywalizując o główne trofea. Nie pozostawali w tyle pozostali świdniccy akrobaci - Tadeusz Zach i Henryk Jaworski.

Skrzydła nad Świdnikiem

- To były wspaniałe czasy, mogliśmy realizować swoje zainteresowania, a ja o lataniu marzyłem jeszcze w dzieciństwie - wspomina Henryk Jaworski. Wspólnie z kolegami z lotniska i naszymi rodzinami spędzaliśmy czas wolny. Często spotykaliśmy się, razem organizowaliśmy uroczystości. Najpierw szkoliliśmy się w sekcji szybowcowej, a po dwóch latach w samolotowej. Później latałem na śmigłowcach, jestem pilotem szybowcowym, samolotowym i śmigłowcowym I klasy. Zona też chciała latać, ale urodziły się dzieci i z tych projektów nic nie wyszło.

Startowałem w wielu zawodach: 12 szybowcowych, 25 samolotowych. Byłem członkiem kadry narodowej. Po rozpoczęciu studiów musiałem ograniczyć starty. Włączyłem się w działalność agrolotniczą, co wiązało się z wieloma wyjazdami zagranicznymi, ale spowodowało też przerwanie latania sportowego. Wróciłem do niego, już jako instruktor, dopiero po przejściu na emeryturę.

Równie udanie piloci startowali w rajdach nawigacyjnych. Ryszard Kasparek i Henryk Jaworski w IX Samolotowych Mistrzostwach Polski, w 1963 roku, zajęli drugie miejsce. W 1971 roku tytuł wicemistrzowski z XIV Samolotowych Mistrzostw Polski Rajdowo-Nawigacyjnych przywieźli Ryszard Kasparek i Eugeniusz Milczar. Z dwóch lat, w tych samych zawodach zajęli trzecie miejsce.

Lata 60. to także czas intensywnych prac w sekcji szybowcowej. Ślady sukcesów szybowców znajdujemy w ówczesnych numerach „Skrzydlatej Polski”. W publikacjach archiwalnych numerów można przeczytać o Henryku Jaworskim, Eugeniuszu Fuchsie, Stefanie Prandocie, Krzysztofie Smulskim. Po Henryku Ignasiaku kolejne Złote Odnaki Szybowcowe z Trzema Diamentami zdobyli: Eugeniusz Fuchs i Henryk Jaworski.

Lata 70. to pierwsze sukcesy kolejnego pokolenia pilotów. Pojawiają się nazwiska Jerzego Czystochy, Andrzeja Jukowskiego, Krzysztofa Kaczmarka, Leszka Szczepaniaka, Waldemara Jaworskiego - syna Henryka.

W ślady ojca i stryja poszedł Janusz Kasparek, pilot z największymi dorobkiem medali i nagród, 14-krotny mistrz Polski, wicemistrz Europy i mistrz świata z 1997 roku.

W latach 80. młodzi piloci pozdrościli sukcesów swoim starszym kolegom i powstała kolejna grupa akrobatów, w której latali: Janusz Kasparek, Waldemar

Wrona, Tomasz Mańko, Piotr Calkowski. Talenty i żmudną pracę pilotów wspierały władze WSK i Aeroklubu PRL, kupując im Zlina 50 LS.

Ten okres był także udany dla sekcji szybowcowej. Sukcesy odnosi już drugie pokolenie lotniczych rodzin: Dariusz Zach, Ilona i Waldemar Jaworscy. Ten ostatni, w 1983 roku, w plebiscycie „Skrzydlatej Polski” został najlepszym



Janusz Kasparek, 14-krotny mistrz Polski, wicemistrz Europy i mistrz świata. Jego pamięci poświęcone są rozgrywane od 4 lat Międzynarodowe Zawody w Akrobacji Samolotowej. Tegoroczne odbędą się 8 i 9 czerwca na świdnickim lotnisku.

szybownikiem i otrzymał wyróżnienie „Złotego cumulusa”. Wygrał też Całoroczne Zawody Szybowcowe o memoriał Ryszarda Bitnera. Trzy lata później znów zdobył „Złotego cumulusa”.

Medale i nagrody z zawodów przywieźli: Mariusz Prandota, Mirosław Paterek, Zbigniew Nieradka, Ilona Jaworska zdobyła „Białego cumulusa”, jako najlepsza pilotka. Jest także autorką pracy magisterskiej, w której przedstawiła historię świdnickiego Aeroklubu.

W Świdniku funkcjonowała też, jako jedyna w Polsce, sekcja śmigłowcowa. Powstała stosunkowo późno, bo w 1964 roku. Jej członkowie wywodzili się z wy-

kie z sekcji samolotowej i pracowników WSK. Szefem został Ryszard Kosiół, a pierwszym adeptym był Stanisław Kasparek.

Po latach tłustych przychodzą chude

Rok 1990 rozpoczął okres wielkich zmian w lotnictwie sportowym. W miejsce Aeroklubu PRL powstał Aeroklub Polski. Pociągnięto to za sobą konieczność samofinansowania się placówek regionalnych. Osoby uczestniczące w szkoleniach musiały, i tak jest nadal, wnieść opłaty. Spowodowało to zmniejszenie liczby chętnych do uprawiania sportów lotniczych.

Szkolących się było wprawdzie mniej, ale nie zawiedli uznani już piloci. W 1990 roku Waldemar Jaworski ustanowił rekord Polski na trasie trójkąt 750 km. Leciał z prędkością 104,9 km/h. Jako drugi trasę tej długości przeleciał Zbigniew Nieradka, który został także wicemistrzem Polski (w klasie standard) w Mistrzostwach Polski Juniorów.

Następny rok przyniósł mistrzostwo Polski kobiet zdobyte przez Iwonę Jaworską oraz mistrzostwo Polski juniorów Andrzeja Chomy. Nasi zawodnicy - Longin Kuraś, Andrzej Choma, Zbigniew Nieradka, Zbigniew Korneluk - zajęli cztery pierwsze miejsca w szybowcowych zawodach w Radawcu. Nie sposób nie wspomnieć o corocznych zwycięstwach Janusza Kasperka w Mistrzostwach Polski w Akrobacji Samolotowej oraz zdobyciu przez niego mistrzostwa Europy. Pojawiały się także nowe nazwiska. Jarosław Rozwód był wielokrotnie wicemistrzem i mistrzem Polski w grupie B. Andrzej Choma i Zbigniew Nieradka odnosili sukcesy na szybowcu PW-5. Ostatnie tygodnie tego roku przyniosły zwycięstwo Z. Nieradki w Krajowych Zawodach Szybowcowych.

Lata 90. to także pasmo finansowych kłopotów. Brakowało na sprzęt, remonty już posiadanych maszyn, paliwo i pensje ograniczonego do minimum personelu Aeroklubu. Tak jest do dzisiaj.

Jestemsi pozostawieni sami sobie - mówi Krzysztof Janusz, p.o. dyrektora

Aeroklubu Świdnik. - Państwo prześlatało lożył na szkolenie i działalność lotniczą. Nie otrzymujemy funduszy nawet na pensje. Odczuwamy coraz większą biedę. Cały kraj przeżywa kryzys, sponsorzy wykuszają się, a członkowie Aeroklubu sami nie udźwigną ciężaru jego utrzymania. Z powodów finansowych ograniczyliśmy działalność. Pracuje jeszcze sekcja szybowcowa, samolotowa, modelarska i motolotniowa. Zawiesiliśmy sekcję śmigłowcową i spadochronową. Adam Gruszecki z sekcji balonowej lata, bo ma własny balon. Podobnie dzieje się w innych polskich aeroklubach. W nieco lepszej sytuacji są placówki, które miały nowszy sprzęt. Tam jeszcze wszystko idzie śladem. Ale im dalej na wschód od Wisły, tym gorzej.

Mamy 120 członków, z tego około 70-80 czynnie włączających się w naszą działalność. Do ich dyspozycji są 4 zdolne do lotu samoloty i 10 szybowców. Pozostałe maszyny wylatywały rezerw i oczekują na remonty. To jednak kosztuje. Dużą nadzieję jest obiecany nam przez PZL dwumiejscowy PW-6. Niestety, zbyt długo trwają formalności przekazania, a sezon lotni trwa. Bazujemy na ludziach młodych, uczniach szkół średnich. Mimo trudnej sytuacji przeprowadziliśmy nabór na szkolenie szybowcowe i samolotowe, bo mimo zmniejszenia ciągłymi trudnościami jestem optymistą. Mam nadzieję, że kłopoty wreszcie miną i jak o roku, w czasie wakacji na lotnisku zjawia się wielu młodych ludzi.

Za pięć miesięcy przypada jubileusz 50-lecia powstania świdnickiego Aeroklubu. Skromną uroczystość przygotowują członkowie Klubu Seniorów Lotnictwa, który z przerwami działa w mieście od końca lat 60. Dzięki pomocy Romana Szerbakiewicza, członka klubu, powstał już gipsowy projekt okolicznościowego medalu. W planach są jubileuszowe wydawnictwa i spotkania lotniczych pokoleń. O szczegółach będziemy informować w następnych numerach „Głosu Świdnika”.

Dziękuję Pani Iwonie Jaworskiej za udostępnienie materiałów dotyczących historii Aeroklubu.

Anna Konopka

„Głos Świdnika” - Tygodnik PZL-Świdnik S.A. i Zarządu Miasta Świdnika.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, ul. Szkolna 7, skr. poczt. 10.
Tel/fax 468-74-54.



Z posiedzenia „Krajówki”

Specjalny fundusz pomocowy będzie wspierał członków „S”, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej z powodu szyszan za działalność związkową - postanowiła Komisja Krajowa na posiedzeniu w Kołobrzegu. „Krajówka” przyjęła także projekt strategii informacji i komunikacji. Wiodącym medium Związku ma być „Tygodnik Solidarność”.

Najwięcej jednak czasu poświęcono sprawie dalszej strategii działań „S” w obronie Kodeksu Pracy. KK postanowiła kontynuować pogotowie protestacyjne. Oznacza to m.in., że nadal będą zbierane podpisy popierające stanowisko „S” dotyczące obrony Kodeksu Pracy. Według członków KK jest to niezbędny element presji na rząd, który wielokrotnie zdążył już udowodnić swój lekceważący stosunek wobec postanowień wypracowanych przez partnerów społecznych. Jednocześnie „Krajówka” postanowiła, że „S” będzie dążyć do prowadzenia dalszych rozmów dotyczących zmian kodeksowych na forum Komisji Trójstronnej.

W debacie nad Kodeksem, pozytywnie przyjęto zapowiedź odejścia od najbardziej niekorzystnych propozycji zmian w prawie pracy, takich jak: ograniczenie odprowad dla pracowników, przerywany czas pracy (który de facto wydłużałby czas przebywania w pracy), zmiany w ustawie o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych oraz ograniczenie układów zbiorowych.

Deklarację tę uznano za efekt zaangażowania członków Związku w dotychczasowe działania w obronie „Konstytucji pracowniczej”. Dlatego KK podziękowała w swoim stanowisku wszystkim członkom Związku za udział w pikietach, demonstracjach oraz seminariach organizowanych przez „S”. Podziękowania skierowano również do przedstawicieli innych związków zawodowych, którzy wspierali inicjatywę NSZZ „S” w obronie Kodeksu Pracy.

Zgodnie z uchwałą XIV Krajowego Zjazdu Delegatów KK postanowiła utworzyć Krajowy Fundusz Pomocy Członkom NSZZ „S” Szyskanowanym za Działalność Związkową. Na działanie funduszu przeznaczono corocznie kwotę ok. 500 tys. zł. O pomoc z funduszu będą mogli ubiegać się członkowie Związku, którzy: utracili pracę ze względu na prowadzoną działalność związkową, są powodem w tożsaczej się sprawie sądowej, byli obiektem szyskan w okresie delegacji NSZZ „S” i znajdują się w trudnej sytuacji materialnej.

Kolejnym tematem kołobrzeskich obrad Komisji Krajowej było przyjęcie strategii działań Związku w obszarze komunikacji i informacji. Jej głównymi celami są: uzyskanie sprawnych kanałów przepływu informacji pomiędzy różnymi strukturami Związku oraz dostarczenie mediom informacji o działalności prowadzonej przez NSZZ „Solidarność”.

Do zrealizowania tych celów ma powstać nowoczesny system informacji składający się z: Serwisu Informacyjnego „Solidarność”, pism związkowych z „Tygodnikiem Solidarność” na czele, Internetu i poczty elektronicznej.

Zebranie Rady Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność” w Świdniku

W czwartek, 16 maja br. w naszym zakładzie odbyło się zebranie Rady Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „S”. Przedstawiciele zakładów lotniczych przeanalizowali wyniki prac Zespołu Trójstronnego do Spraw Restrukturyzacji Przemysłu Obronnego.

Sprawozdanie z prac Zespołu złożyli: Władysław Prygoń i Włodzimierz Gmur, którzy są przedstawicielami Sekcji w tym zespole. Zespół Trójstronny został powołany jeszcze przez wicepremiera Longina Komolowskiego. Za panowania obecnego rządu odbyły się dwa posiedzenia Zespołu, na których przyjęto Regulamin Prac Zespołu. Zespół składa się z przedstawicieli rządu, pracodawców i związków zawodowych. Rząd reprezentują wicepremier: MON, Skarbu Państwa, Gospodarki, Finansów oraz Pracy i Polityki Społecznej. Po pięciu przedstawicielach w Zespole mają pracodawcy, OPZZ i NSZZ „Solidarność”. Oprócz Regulaminu Zespół Trójstronny rozpatrywał założenia do strategii przekształceń przemysłu obronnego. Rząd postanowił, że podstawowym założeniem przekształceń będzie konsolidacja. Wokół produktów mają powstać dwie grupy kapitałowo-produktowe. Nasz zakład ma znaleźć się w grupie elektroniczno-rakietowo-lotniczej. W sprawie strategii Rada sekcji przyjęła następujące stanowisko:

Stanowisko Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność” w sprawie: strategii przekształceń strukturalnych przemysłowego potencjału obronnego

Przemysł obronny od roku 1989 jest ciągle poddawany próbom restrukturyzacji, z których wszystkie oprócz ustawy z 1989 r. pozostawiały tylko w sferze projektu. Każda nowa ekipa rządząca rozpoczynała od tworzenia nowego projektu, a tymczasem kondycja polskiego przemysłu dramatycznie się pogarszała. Strategia przekształceń strukturalnych wpisuje się w tę tendencję, nowa ekipa, nowy program. Przedstawione założenia oprócz konsolidacji resztek przemysłu nie dają większych szans na jego stabilizację i rozwój. W programie brak finansowania rozwoju i badań, takim finansowaniem mogłyby być programy strategiczne. W przeszłości rząd przyjął kilka takich programów jak Goryl, Loara, Huzar następnie rezygnując po kolei z nich. Należy przywrócić programy strategiczne po szczegółowej analizie potrzeb armii i możliwości finansowania. Bez programów strategicznych nie będzie możliwości utrzymania naszego produkcyjnego potencjału obronnego.

Oparcie konsolidacji na programach produkcyjnych jest słuszne, ale wątpliwości budzi wybór priorytetów. Umieszczenie na tej liście modernizacji Mi-24 i SU-22 spowoduje, że niewielkie środki na zakupy sprzętu zostaną w dużej części wydane na sprzęt produkcyjny, którego nie używa żadne państwo NATO, a ogromne środki zostaną wydane na zakup części w Rosji powodując uzależnienie w tak ważnych dostawach od wroga nam państwa.

W priorytetach brak jakiegokolwiek polskiego produktu lotniczego jak Sokół, Bryza, Iryda. Sekcja Krajowa Przemysłu Lotniczego NSZZ „S” domaga się od rządu RP zmian w założeniach programu w kierunkach zgodnych z przedstawionym stanowiskiem.

Jednym z najtrudniejszych problemów jakimi do tej pory zajmował się Zespół Trójstronny był problem zadłużenia zakładów zbrojeniowych wobec ZUS-u. Ustawa o restrukturyzacji przemysłu zbrojeniowego z roku 1999 mówiła, że zakłady mogły przeprowadzać postępowanie oddłużeniowe. Zadłużenie wobec ZUS-u mogło podlegać częściowemu umorzeniu i restrukturyzacji po spełnieniu kilku warunków, takich jak: bieżąca płatność, nie przekraczanie wskaźnika wzrostu wynagrodzeń oraz osiągnięcie zysku na działalności operacyjnej najpóźniej w roku 2001. Z 80 zakładów objętych Ustawą z 1999 roku do postępowania oddłużeniowego zostało dopuszczonych 26 zakładów, z tego 11 zakończyło proces oddłużenia, wśród nich są dwa świdnickie zakłady: Zakład Narzędziowy i PZL. Warto o tym przypomnieć, gdyż po zmianie składu rządu część osób chce wymazać z pamięci to, że oddłużenie naszego zakładu było możliwe po dokapitalizowaniu przez rząd Jerzego Buzka akcjami KGHM o wartości blisko 200 mln. zł.

Najtrudniejsza sytuacja jest obecnie w „Mesko” Skarżysko Kamienna. Zakładowi grozi upadłość. Na kolejnym posiedzeniu Zespołu Trójstronnego przedstawiciele rządu mają przedstawić propozycje rozwiązania tego problemu.

Dosyć szczegółowo omówiono prace zespołu, gdyż tematy jakie tam są rozpatrywane mają bardzo duży wpływ na przyszłość naszego zakładu.

Kolejnym tematem jakim zajęła się Sekcja była propozycja nowelizacji ustawy offsetowej. Ustawa ta przyjęta w roku 1999 była w założeniu jednym z elementów restrukturyzacji przemysłu zbrojeniowego i lotniczego, gdyż każdy kontrakt na dostawę sprzętu dla polskiej armii musi być kompensowany odbiorem produkcji polskiej w 50% z zakładów zbrojeniowych i lotniczych.

Warto przypomnieć, że inicjatorem offsetu była Sekcja Lotnicza od 1993 roku konsekwentnie domagająca się takich rozwiązań. Niestety rząd Leszka Millera wymyślił sobie, że offset będzie jednym z elementów jego strategii rozwoju i w założeniach nowelizacji zostały zabrane zakładom zbrojeniowym i przekazywane całej gospodarce.

Inne zmiany to zliczanie offsetu z trzech lat lokowania w zakładach o kapitale całkowicie obcym czy zwiększeniu przelicznika offsetu do pięciu, sugerują, że nowelizacja jest pisana na zamówienie zachodnich koncernów, tuż przed rozstrzygnięciem kontraktu na samolot wielozadaniowy. Rada Sekcji przyjęła stanowisko w tej sprawie.

Stanowisko Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność” w sprawie: nowelizacji ustawy offsetowej

SKPL NSZZ „S” na początku lat 90. działała w kierunku uregulowania kompensaty zakupów za granicą uzbrojenia dla polskiej armii - ustawa przyjęta w roku 1998 była jednym z elementów restrukturyzacji przemysłu zbrojeniowego. W przypadkach większych zakupów dla polskiej armii miała spowo-

downać ściślejsze powiązania krajowego przemysłu zbrojeniowego z firmami zagranicznymi, miała również spowodować przepływ nowoczesnej technologii. Byłaby to szansa rozwoju tej branży bardzo ważnej z punktu widzenia obronności kraju.

Przygotowana przez rząd propozycja nowelizacji ustawy w dużej mierze niweczy te nadzieje, jest pisana na zamówienie zagranicznych koncernów całkowicie lekceważąc interes polskiego przemysłu zbrojeniowego szczególnie niekorzystne są:

- zniesienie obowiązku 50% offsetu bezpośredniego deklarowanego w zakładach zbrojeniowych spowoduje całkowity brak dopływu nowoczesnych technologii do przemysłu zbrojeniowego. Szczególnie czynnicze jest uzasadnienie rządu, że przemysł zbrojeniowy nie będzie w stanie skonsumentować pieniędzy z offsetu

- rozszerzenie pojęcia offsetu na wszystkie podmioty gospodarcze działające w Polsce może spowodować, że offsetem mogą być objęte najdłuższe z podmiotów gospodarczych również te, które powstają tylko w celu objęcia ustawy

- zaliczenie zobowiązań do offsetowych wszelkich inwestycji, w tym udziału w prywatyzacji zakładów do trzech lat wstecz spowoduje, że po podpisaniu umowy żadnego offsetu tak jak to rozumieli twórcy ustawy jak offset działa z granicą nie będzie.

Sekcja Krajowa Przemysłu Lotniczego protestuje przeciwko tak przygotowanej nowelizacji. Szczególnie lekceważeniem partnerów jest to, że mimo obradującego Zespołu Trójstronnego do Spraw Restrukturyzacji Przemysłu Zbrojeniowego rząd projektu nowelizacji nie przedstawił i twierdzi, że projekt nie jest gotowy natomiast ukazał się w prasie.

SKPL NSZZ „S” domaga się wstrzymania prac nad nowelizacją ustawy i skierowanie jej do konsultacji na Zespół Trójstronny.

Aby w tej tak ważnej dla naszego sektora i zakładów sprawie być bardziej skutecznym Rada Sekcji zwróciła się z Listem Otwartym do związków zrzeszonych w OPZZ.

List otwarty

Sekcja Krajowa Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność” zwraca się do wszystkich związków zawodowych działających w zakładach przemysłu zbrojeniowego i lotniczego a szczególnie do związków będących w koalicji z SLD o wsparcie protestu przeciwko nowelizacji ustawy offsetowej.

Przygotowana przez rząd Leszka Millera nowelizacja ustawy spowoduje całkowite wyeliminowanie zakładów zbrojeniowych i lotniczych z realizacji offsetu przy planowanych dużych zakupach dla polskiej armii. Czynnicze twierdzenie rządu, że zakłady przemysłu zbrojeniowego nie będą w stanie skonsumentować offsetu można porównać do tego, że czołowiekowi umierającemu z głodu nie daje się jedzenia, bo on nie jest w stanie go zjeść. Przecież to kolejne rządy są w dużej mierze odpowiedzialne za zły stan polskiego przemysłu zbrojeniowego przez to, że od wielu lat utrzymuje się minimalny poziom zamówień przy jednoczesnym dużym marnotrawstwie środków.

Ustawa offsetowa miała być szansą dla polskiego przemysłu zbrojeniowego i lotniczego. Polski przemysł stałby się partnerem dla zagranicznych koncernów. Nowelizacja w kształcie przygotowanym przez rząd robi wrażenie załatwiania niepolitycznych interesów. Nie przypadkiem przygotowana już tuż przed wyborem samolotu wielozadaniowego, wychodząc naprzeciw żądaniom zagranicznych koncernów.

Tylko wspólny nacisk na rząd może uzmysłowić naszą determinację w obronie polskiego przemysłu obronnego tak ważnego dla polskiego interesu narodowego.

Najbliższym dużym kontraktem na dostawę sprzętu dla wojska będzie zakup samolotów dla VIP-ów. Rada Sekcji postanowiła wystosować również stanowisko w tej sprawie domagając się zawarcia umowy offsetowej. GW

WYTWÓRNIĄ SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO PZL ŚWIDNIK SPÓŁKA AKCYJNA
al. LOTNIKÓW POLSKICH 1
21-045 ŚWIDNIK

informuje, że:

- posiada do sprzedaży płyty lotniskowe o wymiarach 3,0x1,1x0,15m w cenie 40 zł/szt.

- posiada gruz budowlany do bezpłatnego przekazania.

Płyty i gruz znajdują się na terenie Parku Technologicznego. Załadunek i transport we własnym zakresie.

Szczegółowe informacje pod nr tel. 751 20 71 wew. 59 53.

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE

Pegimek
SPÓŁKA Z O.O.
21-040 ŚWIDNIK UL. KONOPNICKIEJ 3

PK Pegimek Sp. z o.o. w Świdniku, ul. Kopernika 3 ogłasza przetarg na wykonywanie okresowej kontroli instalacji elektrycznej i piorunochronnej w zakresie stanu sprawności połączeń, osprzętu, zabezpieczeń i środków ochrony od porażeń, oporności izolacji przewodów oraz uziemień instalacji i aparatów w 87 budynkach mieszkalnych administrowanych przez P.K. „Pegimek” Sp. z o.o. w Świdniku.

Oferta powinna zawierać:

- kwoty brutto za punkty pomiarowe

- termin wykonania

- kserokopię dokumentu uprawniającego do wykonywania prac objętych niniejszą ofertą.

Oferty należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w sekretariacie przedsiębiorstwa przy ul. Konopnickiej 3 w Świdniku.

Termin realizacji zamówienia do dnia 31.08.2002 r.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod w/w adresem w pok. nr 2.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta, negocjowanie z oferentami lub odstąpienia od dalszego postępowania.

REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA

BEZPŁATNE LECZENIE W PRZYZCHODNI ZDROWIA
„LOT - Medical”

przy WSK PZL - Świdnik S.A.

Zapewniamy **całkowicie bezpłatną** opiekę medyczną lekarza rodzinnego, pielęgniarki środowiskowo - rodzinnej i położnej środowiskowo - rodzinnej w ramach podstawowej opieki zdrowotnej dla pacjentów ubezpieczonych w Lubelskiej i Branzowej Kasie Chorych.

Warunkiem objęcia bezpłatną opieką przez Praktykę Lekarza Rodzinnego jest złożenie zaświadczenia o rezygnacji w poprzedniej przychodni i wypełnienie na miejscu deklaracji objęcia opieką.

Nie jest konieczne zapisywanie całej rodziny.

Pacjenci nie zadeklarowani do naszego lekarza rodzinnego mogą również skorzystać z bezpłatnych porad w **Poradni Okulistycznej, Neurologicznej, Laryngologicznej i Ginekologicznej** (ubezpieczeni w Lubelskiej Kasie Chorych).

Nie jest wymagane skierowanie do okulisty i ginekologa.

Badania laboratoryjne dla osób ze skierowaniem od naszego lekarza rodzinnego lub specjalisty są bezpłatne.

Wszelkie informacje na temat funkcjonowania naszej przychodni mogą Państwo uzyskać pod numerami telefonów:

751-25-41 lub 751-20-61 wew. 55-81. Kontakt z pielęgniarką środowiskową pod nr tel. 0 608 620-005.

R-14

Przychodnia Zdrowia
„LOT-Medical”

poleca kompleksowe wykonanie w ciągu 1 dnia badań profilaktycznych pracowników i kierowników (wszystkie kategorie) oraz osób ubiegających się lub posiadających pozwolenie na broń
Odpłatność uzależniona od stanowiska i charakteru pracy.

Możliwość negocjacji cen.

W cenie usługi bezpłatna wizyta lekarska, a dla kobiet także wizyta u ginekologa.

Przychodnia czynna jest od pn. do pt. w godz. 8-18.

Szczegółowe informacje pod nr tel. 751-25-41 lub 751-20-61, wew. 55-81.

R-84

MASZ PROBLEMY LUB NIEPOKOISZ SIĘ
O SVOJE DZIECKO

Punkt Konsultacyjny ds. Narkomanii oraz HIV - AIDS przy Miejskim Centrum Profilaktyki w Świdniku, ul. Norwida 2

czynny: poniedziałki 15 - 19, środy 11 - 19, piątki 9 - 17

tel. 468-77-96 lub 468-77-95

PORADY, DIAGNOZY, KONSULTACJE.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
w Świdniku

informuje, że Uchwałą Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2002 r. wprowadzono rządowy program wyrównywania warunków startu szkolnego uczniów pod nazwą „Wyprawka szkolna”.

Adresatami programu są rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej, którym należy udzielić pomocy w zakresie zakupu podręczników i przyborów szkolnych dla dzieci podejmujących naukę w klasie pierwszej szkoły podstawowej.

Rodziny, których dochód na osobę nie przekracza kryterium dochodowego, określonego zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej proszone są o zgłaszanie wniosków dotyczących przyznania wyprawki do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Świdniku, ul. Wyszyńskiego 12 w terminie do 20 czerwca 2002 r.

PROFESJONALNE, LICENCJONOWANE
ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI
WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH
tel. 468-92-62

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

**Możliwość rezerwacji
godziny przyjęcia**

R-1

„SPEC”

Firma Handlowo-Usługowa

Dealer okien z tworzyw sztucznych

Najlepszy i najtańszy system okien, okna drewniane, drzwi wejściowe kasetonowe, drzwi wewnętrzne, żaluzje, verticale,

przykładowe ceny: 1465 x 1435 - 730 zł brutto
z montażem 1500 x 1700 - 880 zł brutto

Demontaż i montaż 865 x 2195 - 550 zł brutto
TANIO i SOLIDNIE

Wojska Polskiego 30, tel. 468-26-85, 0 605 782-738 w godz. 10-18

R-46

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

.....

.....

.....

Imię i nazwisko

Adres

Przepisywanie prac dyplomowych, zaproszenia ślubne. Tel. 468-50-18, 0 606 974-853.

B-957

Sprzedam tanio bardzo ładną sukienkę do I komunii św. Tel. 751-26-96.

B-958

Sprzedam komplet remontowy - tuleje z tłokami oraz wiele innych części do Skody S-100. Tel. 751-26-96.

B-959

Sprzedam działkę rekreacyjną 1000 mkw. nad jeziorem Metyce. 0 601 219-433.

B-960

Sprzedam działkę 30 arów w Kępku k/zalewu, cena do uzgodnienia. Tel. 468-16-49.

B-961

Młot udarowo-obrotowy Hilti-1700 W, kpl. wiertel, przecinak, wszystko nowe, tanio. Tel. 468-71-98.

B-962

Sprzedam działkę 0,98 ha, Nowy Kępiec, cena 10000. Tel. 0502 661-328.

B-963

Sprzedam działkę 0,50 ha, Kępiec, cena 1500 zł/ar. Tel. 0 502 661-328.

B-964

Sprzedam działkę budowlaną z pełnym uzbrojeniem o pow. 12 arów, cena 3700 zł/ar, Świdnik. Tel. 721-66-22.

B-965

Sprzedam działkę budowlaną - rolną o pow. 7598 mkw. położoną we Franciszkowie. Tel. 468-16-33.

B-966

Sprzedam nowe mieszkanie, III piętro, w Świdniku, 55,30 mkw., cena do negocjacji. Tel. 751-68-00.

B-967

Matematyka - pomoc z każdego działu. Tel. 751-78-47.

B-968

Sprzedam 2 pokoje, centrum Świdnika, 50 mkw. Tel. 751-41-65.

B-969

Sprzedam mieszkanie M-4, 60 mkw., III piętro, cena 1550 zł/mkw. Tel. 468-31-31.

B-970

Sprzedam drzwi łazienkowe, lewe, „70”, cena 60 zł. Tel. 468-07-08.

B-971

Sprzedam domek dla chimika lub świnki morskiej, z wyposażeniem. Tel. 468-38-81.

B-972

Sprzedam działkę 945 mkw., centrum Świdnika, ul. Stachonia. Tel. 468-84-29 po godz. 20.00.

B-973

Kupię garaż przy dworcu PKP Wschód w rozsądnej cenie. Tel. 462-80-92.

B-974

Sprzedam meble pokojowe „Zamojskie”, 2 i pół regału + szafa + ława. Tel. 468-38-81.

B-975

WESELA

Organizacja przyjęć weselnych i okolicznościowych
Możliwość negocjacji cen.

Przygotowywanie potraw na zamówienie

w Szkole Podstawowej nr 3, tel. 751-64-26

i Szkole Podstawowej nr 7, tel. 468-52-94.

Informacja: tel. domowy 468-05-72 po 15.00

Tanie abonamenty obiadowe - 3,50 zł/obiad

SP 2, SP 3, SP 7

R-23

Podziękowanie

Panu Przeszowi Rafałowi Złotnemu i Zarządowi Przedsiębiorstwa Komunalnego „Pegimek” w Świdniku za umożliwienie dojazdu do Puław i Klementowic z programem koncertowym podziękowanie składają chórzyski młodzieżowego zespołu wokalnego „Immo Pectore” ze Świdnika.

Sprzedam felgi stalowe 13” do Fiat Uno, Punto, 4 szt., mało używane. Tel. 468-07-86.

B-993

Wynajmę kiosk - targowisko miejskie w Świdniku. Tel. 751-35-36.

B-994

Sprzedam deski sosnowe, suche, 1 1/2 cala, ok. 3 m. sześć. Świdnik, ul. Wojska Polskiego 72.

B-995

Pieczenie ciast, tortów - komunie, wesela. Tel. 468-90-18.

B-996

Wynajmę mieszkanie, 2 pokoje, umeblowane, stan bardzo dobry. Tel. 0 504 300-205.

B-997

Sprzedam stopy cementowe pod słupki ogrodzeniowe. Tel. 468-76-41.

B-998

Sprzedam używaną maszynę do szycia „Singer”. Tel. 751-37-30.

B-999

Kupię używaną wersalkę i szafę 90 cm. Tel. 751-37-30.

B-1000

Wydzierżawę, zamienię lub sprzedam działkę. Tel. 751-37-30.

B-1001

Mieszkanie do wynajęcia, umeblowane. Tel. 751-37-30.

B-1002

Pomieszczenia do wynajęcia, 50 mkw., na działalność. Tel. 751-37-30.

B-1003

Sprzedam elegancką suknię ślubną, rozm. 38/170. Tel. 468-47-79.

B-1004

Poszukujemy dla biblioteki szafy biurowej. Tel. 751-67-24.

B-1005

Sprzedam bramę uchylną z furtką i pilę krajeżę. Tel. 721-66-38, 0 604 206-241.

B-1006

Wynajmę stancję w domu jednorodzinnym. Tel. 468-74-38 po 19.00.

B-1007

Tani używany motorower - kupię. Tel. 751-58-70.

B-1008

Wynajmę 2 pomieszczenia mieszkalne i warsztat samochodowy przy ul. Mielgiewskiej. Tel. 746-23-25.

B-1009

Poszukuję opiekunki do dziecka. Tel. 751-24-11 po 19.00.

B-1010

Sprzedam betoniarke 250 i wyciągarkę budowlaną. Tel. 468-45-46.

B-1011

Sprzedam 6 m. sześć. desek sosnowych jednociałowych. Tel. 468-58-28.

B-1012

Sprzedam gębogryzarkę „Partner” 5 KM, niemiecka, stan bardzo dobry, cena 1350 zł. Tel. 468-22-83.

B-1013

Sprzedam Mitsubishi L-300 2.5D, 1994 r., biały, przebieg 170 tys. km, 13000 zł + opony zimowe. Tel. 468-22-83.

B-1014

Sprzedam garaż z samochodem - pinie. Tel. 0 501 347-945.

B-1015

Sprzedam notarialnie garaż w centrum Świdnika, przy ul. Hotelowej. Tel. 0 601 351-169.

B-1016

BELGIA - ANTWERPIA - TANIO KOMFORTOWO - CZYWAŃKI. Tel. 0 501 313-691.

D-31

Usługi pogrzebowe „Kais”, ul. Okulickiego 2c. Tel. całodobowy: 581-04-21; 0 604 492-356.

D-9

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Piłkarze Avii Świdnik przed meczem z Unią Krzywdą

Sprawdzą outsidersa

Rozgrywki IV ligi powoli dobiegają końca. Do rozegrania pozostały już tylko dwie kolejki spotkań. W najbliższy weekend świdniczanin zmierza się na wyjeździe z Unią Krzywdą.

Najbliższa potyczka z Unią będzie znakomitą okazją do podreperowania dorobku punktowego i zajęcia na koniec sezonu drugiego miejsca w tabeli. Zrobimy wszystko, aby zająć jak najwyższą lokatę – mówi Marek Maciejewski, trener Avii. – Nasz najbliższy rywal został już zdegradowany do V ligi. Spotkają się więc zespoły z przeciwnymi biegami tabeli. Jesteśmy zdecydowanym faworytem i zrobimy wszystko, aby odnieść pewne zwycięstwo.

Niestety, zespół Avii nie zagra w najbliższym składzie. Z powodu kontuzji nie wystąpią: Łukasz Koloziej, Piotr Chojnacki. W komplecie zagrają natomiast tegoroczni maturzyści z naszego zespołu: Przemysław Drodz, Michał Maciejewski i Piotr Boguszewski. Wszyscy w komplecie zdali egzamin dojrzałości i teraz koncentrują się na egzaminach wstępnych na studia.

PAW

Mistrzostwa Województwa Lubelskiego w Siatkówce Piłkowej

Plażowe granie

W najbliższy weekend w Świdniku rozegrane zostaną Mistrzostwa Województwa Lubelskiego w Siatkówce Piłkowej kadetów i juniorów. Stawka imprezy będzie awans do półfinałów mistrzostw Polski.

Organizatorzy przewidują, że w każdej kategorii wiekowej wystartuje po 16 par. Większość z nich będą tworzyli młodzi gracze Avii, wśród nich faworyci imprezy: Rafał Gosik i Jakub Guz. To właśnie ta para w poprzednim sezonie zajęła piąte miejsce na mistrzostwach Polski kadetów.

Rozgrywki będą prowadzone systemem brazylijskim, a więc do dwóch wygranych setów, rozgrywanych do 21. Jeśli po dwóch partiach będzie remis, to o końcowym wyniku będzie decydował tie break rozgrywany już do 15 punktów. Warto również wspomnieć, że wszyscy najlepsi zawodnicy będą rozstawieni. Odbędzie się to na podstawie listy rankingowej za poprzedni sezon. Najlepsze drużyny świdnickiego turnieju awansują do półfinałów mistrzostw Polski, które odbędą się kolejno 22 czerwca dla kadetów i tydzień później dla juniorów. Młodzi zawodnicy z naszego klubu odnoszą w tych rozgrywkach spore sukcesy – mówi trener kadetów i juniorów Avii Mieczysław Rzędziński. Liczę, że do bra passa zostanie również podtrzyma-

na i nasi gracze awansują do półfinałów.

Mecze rozgrywane będą na popularnej „patelni”, a więc na piaskowych boiskach przy basenie. W sobotę o godz. 10 rywalizację rozpoczyna kadeci. Kolejnego dnia o tej samej porze turniej zainaugurują juniorzy.

PAW

Rozmowa z Tomaszem Józefackim, siatkarzem Avii Świdnik

• Z końcem maja wygasły kontrakt wszystkim etatowym zawodnikom Avii. Czy jesteś już po pierwszych rozmowach z kierownictwem klubu w sprawie twoich dalszych występów w świdnickiej drużynie?

zawodnikiem Avii. Teraz czekam na decyzję ze strony klubu. Jeśli zaakceptuje moje wymagania finansowe, to zostanę w Świdniku. Jeśli nie, to będę zmuszony szukać nowego pracodawcy. Myślę, że wszystko powinno rozstrzygnąć się w ciągu najbliższych 2-3 tygodni.

Chciałbym zagrać w serii A

• Przeprowadziłem wstępną rozmowę z prezesem i przedstawiłem swoje warunki. Nie ukrywam, że mam trochę wyższe wymagania finansowe niż w poprzednim sezonie. Grałem przecież równo w ciągu całych rozgrywek, nie miałem kontuzji i byłem wyróżniającym się

gnąć się w ciągu najbliższych 2-3 tygodni.

• Czy myślisz o ewentualnej grze w polskiej serii A?

• Jak każdy młody i ambitny siatkarz na pewno chciałbym grać w ekstraklasie. Nie ukrywam, że gdybym w najbliższym czasie otrzymał ofertę z klubu z serii A, to najprawdopodobniej bym z niej skorzystał. Nawet kosztów tego, aby być pierwszym, czy drugim zmiennikiem w takiej drużynie. Zdaję sobie sprawę, że nie jestem jeszcze wszechstronnym zawodnikiem i muszę się sporo nauczyć, ale z drugiej strony czasami warto ryzykować. Uważam ponadto, że raz na jakiś czas warto zmienić środowisko, w którym się dotychczas grało.

• Oznacza to, że nie czujesz się związany ze Świdnikiem i nie chcesz tutaj dalej występować?

• Na pewno tak nie jest, wręcz przeciwnie. Gram tutaj już od pięciu lat i na pewno związałem się zarówno z tym miastem, jak i regionem. Pochodzę z Chelma. Mam więc blisko do rodzinnego domu. Studiuję w Lublinie i tu mam dziewczynę. Nie chciałbym nagle rzucić tego i wyjechać do innego miasta. Na pewno byłoby mi żal. Z drugiej jednak strony nie można wykluczyć takiej ewentualności. Mimo to, liczę, że nadal będę grał w Avii. Poza spełnieniem warunków mojego indywidualnego kontraktu chciałbym jednak, aby zespół walczył o wyższe cele. Granie co rok o utrzymanie zaczyna powoli już wszystkich nudzić. Jeśli zostaną, to chciałbym, aby Avia wzmocniła się na najbliższy sezon i była liczącym się zespołem w serii B.

• W trakcie sezonu interesowałaś się Tobą działaczka Kazimierza Płomienia Sosnowiec. Czy otrzymałeś z tego klubu stosowną ofertę?

• Słyszałem, że jeszcze w trakcie trwania rozgrywek, przy okazji naszych potyczek z Polską Energią byłem obserwowany przez działacza z sosnowieckiego klubu. Jednak zarówno wtedy, jak i teraz nikt się ze mną nie kontaktował. Myślę, że jeszcze trochę za wcześnie na ruchy transferowe. Prawdziwy „bum” na rynku powinien się zacząć za kilka tygodni.

• Jakiek masz największe marzenie?

• Chciałbym założyć i mieć szczęśliwą rodzinę. Jeśli chodzi o sportowe marzenie, to na pewno gra w serii A i w reprezentacji Polski.

Rozmawiał: PAW

Mistrzostwa Polski taekwondo WTF w Świdniku

Gospodarze po mistrzowsku

W hali PZL-Świdnik S.A. odbyły się mistrzostwa Polski młodzików i juniorów w taekwondo wersji WTF, których organizatorem był Klub Taekwondo Dan Świdnik. Były to pierwsze zawody w tej wersji zorganizowane na Lubelszczyźnie. Uczestniczyło w nich 120 zawodników z 11 klubów, którzy rywalizowali w układach formalnych, walkach przerywanych i walkach ciągłych. Imprezę otworzył pokaz w wykonaniu zawodników naszego klubu.

Wśród młodzików w najsilniejszej obsadzonej kategorii wzrostowej do 145 cm nasi reprezentanci wywalczyli dwa medale. Złoto zdobył debiutujący na tego typu zawodach Jakub Kret, który w półfinale pokonał kolegę klubowego Piotra Plute. W finale Kuba spotkał się z doświadczonym Mateuszem Maloszcym z częstochowskiego Orientu. Nasz reprezentant odpowiednio nastawiony taktycznie nie dał szans rywalowi, stosując unik i kontrataki ręczne. Taekwondocy Dana znakomicie zaprezentowali się w kategorii juniorów. W walkach przerywanych w kategorii do 165 cm brązowy krążek wywalczył Marcin Gawryluk, który będąc dopiero pierwszym sezonem kadetów, udanie rywalizował w starszej kategorii wiekowej. W kategorii do 175 cm łupem świdniczan padły trzy medale. Tryumfował Cezary Adamczyk. Trzecią pozycję zajęli Łukasz Stasiński oraz Mateusz Bugala. W kategorii powyżej 185 cm zwyciężył Rafał Rudziński. Bardzo dobrze zaprezentowała się Joanna Józefczuk, która w konkurencji walk przerywanych pokonała dwie utytułowane rywalki, Agnieszkę Grygę z Jastrzębia i Martę Ulańską z Łodzi. Uległa dopiero w półfinale, późniejszej złotej medalistce, Nataly Kulawiak z Orientu. Ta sama zawodniczka znakomicie walczyła także w formule ciągłej, ale w półfinale pomimo dużej przewagi zwycięstwo po dyskusyjnym werdykcie przyznano rywalce. Szczególnie emocjonujące były półfinały i finały walk ciągłych. Startująca w nich trojka zawodników Dana stanowiła klasę dla siebie, dominując we wszystkich pojedynkach. Łukasz Stasiński w półfinale zwyciężył Konrada Kieźniaka z Nidzicy, a w finale pokonał przed czasem Miłosza Dzenisa z Działdowa. Cezary Adamczyk po wygranej nad Karolem Maleckim ze Szczecina spotkał się w finale z reprezentantem Częstochowy, który poprzednie walki nioszyszał przez silowe ataki. Nasz zawodnik, dużo lepszy technicznie od rywala, stosując mocne kontrataki rozbił jego akcje i zdominował całą walkę niezagrażenie wygrywając. Rafał Rudziński wygrał w półfinale z posiadaczem trzeciego dana Maciejem Helwiczem z Działdowa. W drugiej rundzie finału Rafał pokonał przed czasem rywalka z Jastrzębia.

W klasyfikacji medalowej młodzików triumfowała ekipa z Działdowa. Wśród juniorów pierwsze miejsce przypadło Orientowi Częstochowa, który wyprzedził zespół gospodarzy. Przy równej liczbie złotych medali zdobytych przez obie ekipy o wyższej lokacie zdecydowała większa ilość srebrnych i brązowych krążków. Najlepszą zawodniczką została Natala Kulawiak z Częstochowy, a najlepszym zawodnikiem wybrano Cezarego Adamczyka, który otrzymał także nagrodę sędziów dla najeftektowniej walczącego taekwondoki.

Udany występ świdnickich judoków w Salzburgu

Srebro dla Dawida

Już po raz piąty zawodnicy klubu Shirokaj uczestniczyli w Ogólnoeuropejskim Turnieju Judo Kadetów, Juniorów i Młodzieży, który od osmiu lat odbywa się w Austrii. Wzięło w nim udział około 1000 judoków, reprezentacje narodowe z Niemiec, Szwajcarii, Włoch, Francji, Litwy oraz reprezentacje klubowe z 16 krajów. Wśród świdniczan najlepiej zaprezentował się Dawid Białowas (kat. 66 kg), który zdobył srebrny medal. Udział w finale zapewnił sobie po wygraniu walk eliminacyjnych przed czasem. W półfinale, już po 30 sek. walki, rzucił techniką Tai-otoshi Litwina Miksasa Gedymiasa. W pojedynku o złoty medal spotkał się z wicemistrzem Austrii Dominikiem Lieblem.

W turnieju wystąpili także świdniccy kadeci – mówi trener Waldemar Białowas. – Mariusz Poniewozik i Paweł Łaban zajęli piąte miejsca, zaś Mateusz Buczkowski siódme.

Wyjazd judoków do Salzburga był możliwy dzięki finansowej pomocy Krzysztofa Falenty – prezesa firmy Rethmann oraz firm Krzysztofa Lachowskiego i CMK.

XXXIII kolejka IV ligi piłki nożnej - niedziela 09.06.2002 r., godz. 17

LZS UNIA KRZYWDA - GPTS AVIA ŚWIDNIK

..... : (..... :)

Imię i nazwisko

Adres lub nr tel.



XXXIV kolejka IV ligi piłki nożnej - niedziela 16.06.2002 r., godz. 17

GPTS AVIA ŚWIDNIK - LKP MOTOR LUBLIN

..... : (..... :)

Imię i nazwisko

Adres lub nr tel.



Liga piłkarska „Coca-Cola Cup 2002”

„Trójka” gra dalej

Na stadionie Gminno - Powiatowego Towarzystwa Sportowego Avia w Świdniku rozegrano turniej półfinałowy mistrzostw województwa lubelskiego w ramach rozgrywek Ligi Piłkarskiej „Coca-Cola Cup 2002”. W zawodach uczestniczyło osiem szesnastoosobowych zespołów stanowiących reprezentacje gimnazjów, a wśród nich gospodarze ze świdnickiego Gimnazjum nr 3.

Rywalizacja toczyła się w dwóch, czterozespołowych grupach. Świdniczanin, prowadzeni przez Wiesława Kolodziejia i Grzegorza Martyniaka wypadli bardzo dobrze i wygrywając trzy spotkania zajęli pierwszą lokatę w swojej grupie. W pierwszym meczu zwyciężyli Gimnazjum nr 1 z Chelma 7:1. Dwa gole zdobył Jarosław Przeworski, a po jednym Kamil Sarzyński, Łukasz Sobczyszczak, Sylwester Cyranowski, Kamil Ciechowski i Paweł Chlebus. W drugiej potyczce świdniczanin rozgromił swoich rówieśników z Należowa 7:0. Cztery bramki były dziełem Cyranowskiego, a pozostałe strzelił: Chlebus, Sobczyszczak i Błażej Kowalczyk. Natomiast w najciekawszym meczu, decydują-

cym o pierwsze miejsce Gimnazjum nr 3 Świdnik zwyciężyło Gimnazjum nr 16 z Lublina 4:3. Po jednym celnym trafieniu zanotowali: Cyranowski, Sobczyszczak, Chlebus i Kowalczyk. Nasi piłkarze z kompletem dziewięciu punktów zajęli pierwsze miejsce. Turniej finałowy z udziałem ośmiu najlepszych ekip naszego województwa odbędzie się w Krasnymstawie. Mistrz i wicemistrz z tych zawodów awansuje do rozgrywek centralnych ligi.

Klasyfikacja TOPSPORTU „Kibic ekspert”

Aktualna sytuacja:

1. Jakub Solarski	185
2. Łukasz Zydek	167
3. Radosław Koniec	165
4. Łukasz Lasocha	158
5. Krzysztof Pydyś	150
6. Łukasz Kasperek	148
7. Sylwia Poniewozik	145
8. Robert Kalicki	140
9. Piotr Kępa	139
10. Mariusz Pączko	111

Fundatorem głównej nagrody w naszej klasyfikacji jest przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe TOPSPORT Teresy Kosinińskiej oferujące m. in. puchary i trofea sportowe.

Medal dla Mateusza

W Gorzowie Wielkopolskim rozegrano młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Pływaniu. Na zawodach startowała trzyosobowa ekipa Klubu Pływackiego Avia Świdnik, która powróciła z jednym srebrnym medalem. Zdobył go Mateusz Garbał na dystansie 1500 metrów stylem dowolnym.

ŚWIDNIK-DZIECIOM



Tegoroczny Dzień Dziecka popsula nieco kapryśna pogoda, ale mimo wszystko nasi milusińscy nie mogą mieć powodów do narzekania na brak atrakcji. Na placu Konstytucji 3 Maja odbył się koncert, zorganizowany przez MOK, w którym wystąpił Dziecięcy Zespół Tańca „100 uśmiechów” z Wilna (zdy. powyżej). Gościom towarzyszyły zespoły wokalne MOK oraz Dziecięcy Zespół Tańca Ludowego z SP 7, czyli popularni „Jeszczyńscy”.



SDK także zaproponował dzieciom w dniu ich święta szereg imprez, m.in. koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I st., akcje plastyczną i występ zespołu tańca nowoczesnego. Młodzi pasjonaci lotnictwa mogli spróbować swych sił w Mistrzostwach Świdnika Modeli Swobodnie Latających (zdy. powyżej). Z kolei policjanci rozstrzygnęli konkurs na maskotkę świdnickiej KPP. Tygrysek (zdy. obok) którego zaprojektowała Paulina Mazur, uczennica SP nr 4, trafi do radiowozów i będzie ofiarowywany dzieciom poszkodowanym w wypadkach drogowych lub dotkniętym przemocą w rodzinie.

Drogowa edukacja młodych świdniczan

„Jabłko czy cytryna”

W słoneczne przedpołudnie, 15 maja, uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 uczestniczyli w akcji pod hasłem „Jabłko czy cytryna”. Generalnie zwinli, zorganizowaną przez lubelski oddział Generali Życie Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. i sekcję ruchu drogowego świdnickiej Komendy Powiatowej Policji. Funkcjonariusze drogowi sprawdzali z jaką prędkością jedzą kierowcy, a uczniowie za przekroczenie dozwolonej prędkości wręczali im ciwiartkę cytryny, zaś za prawidłową jazdę jabłko.



Naszym zdaniem postawienie kierowcy twarzą w twarz z dziećmi, wysłuchanie nagany z ich ust i zjedzenie cytryny odnosi znacznie większy skutek psychologiczny niż dziesiątki mandatów - mówi Barbara Wojtczak z firmy Generali. - Jesteśmy głęboko przekonani, że dzieci biorące udział w naszej akcji w przyszłości będą lepszymi kierowcami.

Akcja trwała 4 godziny, ale już w pierwszych 30 minutach policjanci zatrzymali kilku niezdyscyplinowanych kierowców. Przekroczyli dozwoloną prędkość (40km/godz.) średnio o ponad 20 km. Uczniowie bardzo sumiennie włączali się do policyjnych działań. Egzekwowali natychmiastowe zjedzenie kwaśnej cytryny. Chętnie słuchali uwag dotyczących prawidłowego zachowania się na drodze, których udzielał im policjanci: Edyta Mańko, Artur Kucharski i Grzegorz Stanisławski.

Wybraliśmy klasy czwarte, gdyż obserwacja ruchu drogowego pozwoliła na utrwalenie wiadomości i umiejętności z zakresu wychowania komunikacyjnego przygotowującego uczniów do uzyskania karty rowero-

wej - wyjaśnia Krystyna Zarosińska, wicedyrektor SP nr 4. - Mam nadzieję, że dzięki tej akcji kierowcy docenią wagę problemu bezpieczeństwa dzieci na drodze, szczególnie w pobliżu szkół.

dan

Osiedle „Polesie”

mieszkania: kawalerka - 19,9 m²; 2-pokojowe - 50,5 m² i 52 m²; 3-pokojowe - 54,6 m² i 69 m²; 4-pokojowe ze strychem - 95 m²; lokal usługowy 6,8 m² i 65 m² oraz garaże. W budowie mieszkania od 30 do 85 m².

Biurow sprzedaży mieszkań czynne: poniedziałki; środy; piątki w godz. 13-17 Świdnik, ul. Stachonia 2 (w nowo oddanym budynku)



tel. 469-23-66

inwestor: KAMBUD sp. z o.o.

20-029 Lublin ul. M. Curie - Skłodowskiej 3

tel. 441-12-22

R-111

Kronika kulturalna

Wystawa serigrafii Romualda Kołodzieja

Poskramianie żywiołów

Wielokrotnie na łamach „Głosu” chylił się przed animatorami świdnickiego życia kulturalnego za prezentowanie dorobku artystycznego twórców profesjonalnych. Te spotkania, może nie tak częste jak by się chciało, umożliwiają nam dotarcie do ciekawych zjawisk w obszarze sztuki, zarówno z naszego najbliższego podwórka, jak i tego dalszego. Tym razem słowa uznania należą się Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej za zorganizowanie na początku maja drugiej już wystawy grafik Romualda Kołodzieja, na co dzień wykładowcy w Zakładzie Grafiki Projektowej i Serigrafii UMCS w Lublinie. Autor jest świdniczaninem, członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków i ma już na swoim koncie 18 wystaw indywidualnych i 25 zbiorowych w kraju i za granicą. Trzykrotnie znalazł się wśród laureatów lubelskiego konkursu Grafika Roku.

Specjalnością Romualda Kołodzieja są serigrafie, barwne grafiki wykonane techniką sitodruku. Z reguły nie posługuje się on gotowymi zdjęciami, jak większość artystów holdujących tej technice. Dopracował się własnej indywidualnej metody polegającej na tworzeniu dynamicznych, bardziej malarskich niż graficznych kompozycji.



cji bezpośrednio na sicie. Autor przedstawił je w Świdniku po raz pierwszy dwa lata temu, również w sali wspomnianej biblioteki. - Jestem pracochłonnym - powiedział podczas wernisażu - z założenia robię wystawy bardzo często, także w miejscach, w których już wcześniej prezentowałem swe prace. Natomiast nigdy ich nie powtarzam. Zwykle daję sobie jeden dzień na wykonanie pracy i jeśli nie zdążę, to już do niej nie wracam. Nawet wielkość nakładu poszczególnych tematów jest niewielka. Po wykonaniu pięciu odbitek zazwyczaj zamykam nakład - dodaje.

Jaką wizję świata proponuje nam w swych grafikach R. Kołodziej? W duzych, z pozoru abstrakcyjnych kompozycjach ścierają się ze sobą antagonistyczne żywioły. Bezludna materia dziko skłębiona i rzuconych na płaszczyznę plam i kresek próbuje przestąpić matematyczny porządek wyznaczony przez geometryczne figury i regularne linie. Barwy ciepłe walczą z barwami zimnymi, szaleństwo miesza się z uspokojeniem. Tytuły prac „Pejzaż”, „Jesień” czy „Zima”. „Dwa żywioły” wydają się tylko pretekstem, do głębszego poznania praw rządzących naturą. W przypadku grafik R. Kołodzieja nad nieprzewidywalnością żywiołów panuje harmonia kompozycji, będąca wypadkową talentu jak i głębokiej wrażliwości artysty. - W swych pracach poruszam odwieczny problem łączenia dwóch, trzech żywiołów na raz - wyjaśnia R. Kołodziej. - Każdy człowiek ma w sobie te żywioły i często harmonijne połączenie ich w jedną całość przekracza jego możliwości. Ja dotykam tego problemu poprzez sztukę. W swoich serografiach notuję uczucia i zdarzenia. Każda praca ma z założenia przedstawiać nastroj, jaki towarzyszył mi w danej chwili. To co robię ma podłoże psychologiczne i uczuciowe. Duże znaczenie w moich pracach odgrywa kolor. Bez niego nie potrafiłbym przekazać nastroju chwili.

(sls)

Wspólnotowa majówka

Coroczna „Majówka patriotyczna” organizowana przez Stowarzyszenie Wspólnota Świdnicka odbyła się w sobotę 18 maja. W festynie udział wzięło ok. 100 osób wśród nich przedstawiciele zaprzyjaźnionych samorządów lubelszczyzny.

Był kufel piwa i pieczona nad ogniskiem kiełbaska. Dzięki staraniom Romualda Gumiennika wydano okolicznościowy śpiewnik z repertuarem patriotycznym - biesiadnym, który otrzymali uczestnicy Majówki.

Patriotyczną pogadankę, podczas której zaprezentowano dotychczasowe dokonania Wspólnoty Świdnickiej, wygłosił prezes Stowarzyszenia Mirosław Król. Przy śpiewie pieśni patriotycznych i biesiadnych członkowie i przyjaciele Stowarzyszenia Wspólnota Świdnicka spędzili przyjemny wieczór.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowanie sponsorom festynu: Romanowi Jociowi, właścicielowi baru „Zanzi” Andrzejowi Gumienniakowi i Mariuszowi Skwarczyńskiemu oraz parolowi Andrzejowi Mańce i Kazimierzowi Patrzale.

Polska oczami Barta

Bart Samaey, piętnastoletni gimnazjalista z belgijskiego miasta Bruges był w naszym kraju po raz pierwszy. - Polska znacznie różni się od Belgii - mówi. - W moim kraju nie ma takich skupisk bloków mieszkalnych, mamy więcej domków jednorodzinnych. Barta dziwi, że Polacy lubią spacerować, w odróżnieniu od Belgów, którzy z reguły przemierzają się z miejsc na miejsc samochodami i rowerami. Podczas trwania programu „European Ways” pracował w grupie tanecznej. Jest zadowolony z wyników swojej pracy, tym bardziej, że nigdy wcześniej nie poznawał tanecznego abecadła. Największe problemy w naszym kraju sprawiali Bartowi porozumiewanie się. - Polacy słabo mówią po angielsku, ale są niezwykle gościnni i przyjaźni. Gdy nadarzy się okazja przyjadę do Polski raz jeszcze i na dłużej niż tydzień - dodaje.



Fot. Sławomir Socha